DOM I SZKOŁA

Rok III. Katowice, 14 lutego 1932 r. Nr. 3

Kto winien?

Kiedy lekarz odwiedzi chorego, wypytuje się przedewszystkiem, co było przyczyną choroby lub niedomagania, na które człowiek narzeka. I my podobnie sobie w naszem tu położeniu postąpimy. Choroba, z którą mamy do czynienia, jest to **zdziczenie młodego pokolenia**, które wielu bardzo rodzicom daje słuszny niestety powód do skargi. Jeśli temu złemu mamy zapobiedz, to przedewszystkiem musimy sobie uprzytomnić, skąd to pochodzi, że dzieci częstokroć takie niedobre. Bez namysłu długiego odpowiedzieć możemy z Juwenatem, poetą starożytnym: **„Przyczyna zepsucia młodzieży, nad którem rodzice ubolewają, leży jedynie i wyłącznie w rodzicach samych.“** Wielu może temu zaprzeczy: „Nie! to nieprawda! Ja pełnię swoją powinność, ale to... ale owo...“ Tak ten i ów, jeśli nie wszyscy się bronią, i tysiące wymówek i tłómaczeń na swą obronę przytaczają.

Chcielibyście może Boga o to winić? Tego Boga-Ojca w niebiesiech, który związek pomiędzy mężczyzna a niewiastą dla tego jedynie uznał za jeden i nierozerwalny, ażeby wam wychowanie ułatwić? Albo Boga-Syna, który dla tego małżeństwo wyniósł do godności sakramentalnej, ażeby rodzicom we wypełnieniu obowiązków stanu — z których najprzedniejszym jest wychowanie dzieci — łaską swą św. przyjść w pomoc? Albo Boga-Ducha świętego, który rozlaniem łaski Chrztu św. grunt duszy dziecięcej użyźnił i zapłodnił tak, że nie macie innego obowiązku, prócz obowiązku podlewania i pielęgnowania tej kiełkującej roślinki niebieskiej cnoty?

A to może dzieci same temu winne, że są niecnotami? Prawda, że serce dziecięce od samej młodości z powodu grzechu pierworodnego skłonne jest do złego, ale przecież nie jest ono już tak z gruntu zepsute, żeby się ku dobremu nie skłaniało i cnoty miało nie pokochać. Św. Hieronim takie robi porównanie: „Jak na piaszczystym brzegu woda toczy się za palcem, który w nim rowek pociągnie, tak i wiek młodociany i delikatny do wszystkiego się nagiąć i prowadzić pozwoli, pójdzie, dokąd go tylko chcesz poprowadzić! Gdzie go tylko chcesz za sobą pociągnąć! Dziecko wszystko ze siebie zrobić pozwoli, może ono stać się „aniołkiem“, ale i „djabełkiem“. Jeśli w szkole uczy nauczyciel niedbały, lub niedołęga, to najlepsze dzieci w kilku tygodniach zmarnieją; staną się nieuważne, leniwe, bezmyślne i nieporządne. Gdy po odejściu takiego niedołęgi przyjdzie nauczyciel dobry i pełen poświęcenia, patrz, jak to taka szkoła choć nie odrazu, ale w kilku miesiącach inne zupełnie będzie miała wejrzenie: malcy siedzą cicho i spokojnie, są skromne, że aż miło na nie patrzeć, przysłuchują się wszystkiemu ze zajęciem i uczą się doskonale. Skądże ta zmiana? — bowiem wychowanie odmienne. W tem właśnie cały sekret!

„Tak! — powiedzą niejedni może — **ale są też dzieci z bardzo złem usposobieniem, z takich dzieci i przy najlepszej woli, człowiek nic wykrzesać nie może!“** Odpowiedzieć wypada na to ze starym Plutarchem, poganinem: „Niech rola z natury będzie twarda i nieurodzajna, przy starannej uprawie piękne ci owoce wyda!“ Prawda, że niejedno dziecko z tą lub ową nieporządną skłonnością przychodzi na świat! Ta złą skłonność niekoniecznie w rzeczywisty narów przedzierzgnąć się musi; to tylko wtenczas nastąpi, jeśli nań nie zwracamy uwagi, ani mu nie zapobiegamy. Toć i człowiek niejeden dobre skłonności na świat ze sobą przynosi: niejeden ma n. p. bardzo utalentowaną głowę. A przecież wiemy, że żaden mędrzec z nieba jeszcze nie spadł; talent nie koniecznie i nie sam ze siebie wyradza się w uczoność, do tego potrzeba zachęty, kierownictwa, nauki. Tak samo, tylko w odwrotnem znaczeniu, ma się rzecz ze złem usposobieniem czyli charakterem. „Strasznie działa zła natura — powiada przy tej sposobności bł. Ludwik z Grenady — ale silniejszem od niej jest wychowanie, które na nią dobrze wpływa i na lepszą ją zamienia. **Od nas nie zależy, jakie się dzieci rodzą, ale w naszej to mocy, żeby je dobrze wychować.“**

„To już taki duch czasu“ — mówią niektórzy ojcowie — „że sobie dzieci z rodziców nie wiele co robią; dawniej! to było inaczej, — zupełnie inny duch pomiędzy młodzieżą panował, teraz świat inny, a przeciw prądowi płynąć nie podobna.“ Że duch czasu za dni naszych, ogółowo mówiąc, jest przewrotny, o tem niema różnicy zapatrywać. Wszystkie prawie religijne i obyczajowe błędy, jakie w dawnych wiekach wymyślono, a które w naszem stuleciu, jak wróble w powietrzu latają, znajdują wielu zwolenników, obrońców i krzewicieli. Któż śmiałby twierdzić, że taki pogański duch czasu i na młodzież ujemnie nie wpływa? Nie można atoli przyznać tem samem, że przeciwko temu zgubnemu wpływowi ducha czasu nic zgoła uczynić nie można. Jak doktorzy dostarczają nam środków, które wpływ złego powietrza i szkodliwych wyziewów jako tako paraliżują, tak też nie zbywa na środkach, które młodzież przed zarazą zgubnych zasad czasu mogą uchronić lub je uczynić nieszkodliwemi. Zaś **jednym z najsilniejszych, to właśnie — domowe wychowanie.**

Dom — to cały świat dziecka. Duch świata może być Bóg wie jak zły, byleby tylko w łonie rodziny panował duch dobry i chrześciański, dziecko nie ulegnie nigdy złemu wpływowi. Rodzice względem dzieci są „Bogami widzialnymi“, jak ich poganin Filo nazywa; oni w ciągłej z dziećmi są styczności, ciągle je mają na oku, wiedzieć nawet mogą, co dziecko myśli; dziecko ma nieograniczoną miłość i zaufanie do rodziców i we wszystkiem ich naśladuje. Nie trzeba tylko być małodusznym; trochę więcej zaufania w swoje własne siły nie zawadzi.

Oczywiście, że jeśli rodzice sami z tym prądem płyną, hołdują nowoczesnym zasadom, w domu zgubny postęp pielęgnują, toć i dzieci ich w tym wirze tracą coraz więcej równowagę i coraz głębiej się w nim zanurzają. Jeśli więc ma nastąpić zmiana na lepsze, **precz z domu i ze serca przedewszystkiem z tem, co pachnie nowoczesnem pogaństwem**, a nie wpuszczajmy niczego, coby się z odwiecznemi prawdami Zakonu Bożego nie zgadzało.

Trzymaj się tego, co ci twoja wiara przepisuje, czegoś się w katechiźmie swego czasu uczył i tego, co ci twój pasterz co niedzielę z ambony wykłada, a wtedy ten zły i wszystko niszczący, bezbożny duch czasu, na którego spustoszenie patrzysz, i na którego narzekasz, przejdzie koło ciebie niespostrzeżenie i żadnej szkody, ni tobie, ni dzieciom twoim nie wyrządzi.

Do rodziców i opiekunów młodzieży

(Ciąg dalszy)

IX.

Ceramika. Wytwórni wyrobów ceramicznych, w ścisłem tego słowa znaczeniu, na Śląsku niema, a tylko niektóre cegielnie w Katowicach i Mikołowie produkują te wyroby i to tylko te, które mają zastosowanie w budownictwie, jak n. p. przy wykładaniu chodników, jezdni, podłóg w ubikacjach kąpielowych, klozetowych, kuchniach, korytarzach, sklepach itp., oraz obkładaniu ich ścian.

Zakres czynności zawodu ceramicznego jest nader obszerny i swoją specjalnością wkracza w dziedzinę artystyczną, gdyż wszystkie wyroby z białej i kolorowej gliny, jak: figurki, grupy, krajobrazy, ornamenty, przeróżne cacka, które zdobią etażerki, oraz przeróżne artystycznie wykonane serwisy i zastawy stołowe itp. — wchodzą w zakres wyrobów zawodu ceramicznego. Obecnie wyroby te sprowadzane są hurtownie z zagranicy przez biura techniczno-handlowe i tym sposobem rozpowszechniane w sprzedaży detalicznej. Wobec powyższego, ani fachowców, ani zakładów, któreby szkoniły młodzież w tym zawodzie, Śląsk nie posiada.

Na brak takich wytwórni, ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło uwagę i postanowiło w nowym roku szkolnym otworzyć, przy szkole technicznej w Katowicach (ulica Krasińskiego), wydział ceramiczny, na którym kurs nauki trwać będzie ośm półroczy.

Warunki przyjęcia. Na Wydział Ceramiczny do klasy 1-szej mogą być przyjęci jako uczniowie zwyczajni (obowiązani są do uczęszczania na wszystkie przedmioty objęte planem nauki) ci, którzy wykażą się: 1. że ukończyli 14-ty rok, lub go ukończą w kalendarzowym roku zapisu. 2 a. ukończeniem conajmniej 7 oddziałów sześcio-, lub siedmio-klas. publicznej szoły powszechnej; 2. ukończniem conajmniej 3-ch klas państwowej, lub prywatnej, posiadającej prawa publiczności, średniej szkoły ogólnokształcącej; albo; — 2 c. ukończeniem szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, lub przez Ministerstwo W. R. i O. P. uznanej za równorzędną, albo ukończeniem odpowiedniej ilości klas innych szkół, które uznane będą przez Ministerstwo za równorzędne. Ostatnie świadectwo szkolne winno być zaopatrzone klauzulą odejścia, o ile ono nie jest świadectwem ukończenia szkoły. Postęp niedostateczny z języków obcych nie wyklucza od przyjęcia do szkoły technicznej na wydział ceramiczny. 3. Posiadaniem świadectwa przynależności państwowej. 4. Posiadaniem świadectwa moralności, wystawionego przez gminę, o ile pomiędzy zgłoszeniem się do szkoły, a datą wystawienia ostatniego świadectwa szkolnego powstała przerwa jednego roku. 5. Posiadaniem świadectwa zdrowia i szczepienia ospy.

Przyjęcie również uzależnione jest od wyniku egzaminu wstępnego z arytmetyki, geometrji, fizyki i rysunków w zakresie materjału naukowego szkół, przewidzianego w punkcie 2 a i 2 b. O ile uczeń przedstawia świadectwą szkoły w niepolskim języku wykładowym, winien on nadto złożyć egzamin z języka polskiego, celem stwierdzenia, że włada językiem polskim w słowie i piśmie w dostatecznej mierze. Egzamin wstępny z języka polskiego odbywa się w dwuch częściach: pisemny i ustny. Natomiast z arytmetyki, geometrji i fizyki tylko pisemnie.

Kandydaci, którzy przy egzaminie wstępnym nie okażą należytego przygotowania z arytmetyki, geometrji i fizyki, mogą być dodatkowo poddani egzaminowi ustnemu. O ile kandydaci przy wyniku egzaminu ustnego wykażą braki, które ich nie kwalifkują do przyjęcia na 1-szy kurs, mogą być, w miarę wolnych miejsc i przy zgłoszeniu się conajmniej 30-tu kandydatów, przyjęci na jednoroczny kurs wstępny. Uczniowie, którzy ukończyli kurs wstępny z dodatnim wynikiem, posiadają prawo pierwszeństwa w przyjęciu na kurs 1-szy. Ostateczne przyjęcie zależne jest od wyników badania psychotechnicznego.

Przyjęcie uczniów nowowstępujacych, z wyjątkiem przechodzących z innej szkoły tego samego typu, jest tymczasowe. Rada Pedagogiczna orzeka na wniosek Rady Wydziałowej w ciągu pierwszego półrocza o przyjęciu stałem. W wypadku, gdyby uczeń okazał się niezdolnym do dalszej nauki, Rada Pedagogiczna uchwala zwolnienie go ze szkoły.

Uczniowie obowiązani są stosować się ściśle do regulaminu szkolnego. Wszelkie wykroczenia przeciwko regulaminowi karane będą w sposób przewidziany przepisami dyscyplinarnemi szkoły. Wrazie ciężkiego wykroczenia przeciwko regulaminowi następuje wykluczenie ze szkoły. Karze wykluczenia podlegają również uczniowie wykazujący stale złe postępy w naukach.

Uczniowie obowiązani są do nieprzerwanego uczęszczania na naukę przez cały czas jej trwania i mogą powtarzać każdy kurs najwyżej jednokrotnie. Tylko w wypadkach długotrwałej choroby, lub pełnienia służby wojskowej, mogą być ucznowie pozostawieni na tym samym kursie po raz trzeci i to za zgodą Urzędu Wojewódzkiego na wniosek Rady Pedagogicznej.

Opłaty szkolne. Uczniowie, którzy przystępują do egzaminu wstępnego celem przyjęcia do Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych składają opłatę za egzamin wstępny 5 złotych, opłatę za badanie psychotechniczne 2 zł.

Wrazie przyjęcia do Techn. Zakładów Naukowych uiszczają uczniowie nowowstępujący we wszystkich szkołach, lub kursach opłatę wstępną, czyli wpisowne 5 zł. Oprócz opłat powyższych składają wszyscy uczniowie bez wyjątku z początkiem każdego półrocza: 1. Opłatę za korzystanie z warsztatów, laboratorjów, pracowni, urządzeń szkolnych i za zużycie materjałów, półrocznie — względnie semestralnie 40 zł. 2. Opłatę na fundusz doraźnych pomocy naukowych, bibljotek uczniowskich, urządzeń higienicznych i gier ruchowych — 25 zł. 3. Opłatę na fundusz specjalny, jak n. p. budowę bursy, ubezpieczenie od wypadku itp., których wysokość ustali w poszczególnych wypadkach Śląska Rada Wojewódzka.

Opłaty wymienione, wpłacane przez uczniów, w żadnym wypadku zwrotowi nie podlegają.

Uczniowie, posiadający niezamożnych rodziców lub opiekunów, mogą się ubiegać o częściowe, lub całkowite zwolnienie od opłat półrocznych, o ile wykażą się dobremi postępami w nauce i dobrem sprawowaniem się. Nowowstępujący uczniowie **w pierwszem półroczu szkolnem od żadnych opłat nie mogą być zwolnieni.**

Synowie funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych wolni są od opłat szkolnych półrocznych, o ile wykazują postępy w naukach dostateczne, a sprawowanie dobre. Oprócz opłat powyższych każdy uczeń musi wykazać się posiadaniem czapki i odznaki szkolnej, ubrania warsztatowego, oraz przyborów szkolnych, koniecznych do normalnego korzystania z nauki.

Wpisy i egzaminy wstępne odbywać się będą w czasie od 25. sierpnia do 30. sierpnia włącznie, w godzinach urzędowych. Wpis zostanie dokonany po przedłożeniu przez każdego z uczniów wypełnionej deklaracji, oraz dowodu zapłaty obowiązujących opłat szkolnych.

Wpis uczniów nowowstępujących następuje po złożeniu egzaminu wstępnego, dodatnim wyniku badania psychotechnicznego i uiszczeniu obowiązujących opłat szkolnych.

Bursy obecnie Zakłady nie posiadają, uczniowie pozamiejscowi muszą przeto zapewnić sobie sami możność pobytu i wyżywienia. Natomiast w łonie Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych zorganizowaną została „Bratnia Pomoc" Uczniów T., która we własnym zarządzie prowadzi kuchnię, wydając posiłek południowy po cenie kosztów własnych.

Program egzaminów wstępnych:

Język polski. Uczeń powinien poprawnie i wyraziście mówić i czytać po polsku, ze zrozumieniem i odczuciem przystępnych utworów prozy i poezji. (Odmienne i nieodmienne części mowy, składnia zdania pojedyńczego i złożonego, słowotwórstwo, głosownia, elementarne wiadomości o rytmie, rymie i wierszu.)

Arytmetyka. Dokładna znajomość ułamków zwyczajnych i dziesiętnych, liczby mieszane, zamiana liczby mieszanej na ułamek zwyczajny i dziesiętny i odwrotnie, działania ułamkami zwyczajnemi i dziesiętnemi, zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Reguła trzech, prosta i złożona, rozwiązywanie zagadnień z reguły trzech. Rachunek procentowy: Obliczanie odsetek, stopy procentowej i kapitału. Zysk i strata: Obliczanie zysków i strat w procentach lub w złotych.

Geometrja. Zasadnicze wiadomości z planimetrji: kąty i ich rodzaje, podział kąta na dwie równe części, trójkąt, rodzaje trójkątów, kreślenie trójkąta, — jeśli są dane trzy jego elementy. Koło wpisane i opisane na trójkącie. Obliczanie powierzchni trójkąta i czworoboku. Koło, obliczenie powierzchni i obwodu koła. Zasadnicze wiadomości ze stereometrji: siatki graniastosłupa, walca ostrosłupa i stożka. Obliczanie powierzchni tych brył na podstawie ich siatek

Fizyka. Jednostki miar długości, powierzchni, objętości i wag. Gęstość i ciężar właściwy ciał. Obliczanie ciężaru ciał. Nauka o ruchach: Ruch jednostajny i przyśpieszony. Pojęcie prędkości przyśpieszenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dbajmy o zdrowie

Dokończenie cyklu: „Higjena narządów krążenia".

W szeregu dotychczasowych artykulików omawialiśmy rozmaite szkodliwości, na jakie narażone są narządy krążenia, przyczem zaznaczaliśmy, że staranne unikanie tych ujemnych wpływów jest zasadniczym postulatem higjeny.

Obecnie należałoby parę słów poświęcić czynnikom, które w przeciwstawieniu do tamtych wywierają na serce i obieg krwi wpływ dodatni, dobroczynny. Z punktu widzenia higjeny wskazaną będzie zatem rzeczą w miarę możności korzystać z pożytecznego działania tych czynników.

Mam tu na myśli przedewszystkiem ćwiczenia fizyczne wszelkiego rodzaju, a więc sport, gimnastykę, pracę cielesną. Ćwiczenia te, uprawiane systematycznie, trenują niejako serce, podnoszą stopień siły jego oraz wzmagają sprawność mięśnia sercowego. Niezależnie od tego wpływają one znakomicie na ogólne samopoczucie, siłę mięśniową, przemianę materji, oddychanie itd. Zbawienne te jednak skutki tylko wtenczas jedynie osiągnąć możemy, jeśli zajmując się sportem, czy gimnastyką unikać będziemy przesady, szkodliwej gorliwości, wysiłków. W przeciwnym razie zamiast pomyślnych rezultatów stwierdzilibyśmy smutne następstwa, o których mówiliśmy w jednym z poprzednich artykułów („Serce a praca fizyczna"). — Oczywistą jest rzeczą, że, aby pomyślne wyniki ćwiczeń fizycznych się ujawniły — należy je uprawiać przez czas dłuższy, systematycznie, stopniowo przyzwyczajając ustrój do ruchu na świeżem powietrzu.

Najwięcej polecenia godne są sporty, raz dlatego, że uprawia się je pod gołem niebem, powtóre znów i dlatego, że stanowią przecież miłą, urozmaiconą rozrywkę. Gimnastyka, w szczególności tzw. „szwedzka", również jest bardzo pożytecznym sposobem ćwiczenia ciała, ale tylko pod tym warunkiem, że odbywa się na świeżem powietrzu, lub w dobrze przewietrzonej, czystej sali. Ćwiczenia gimnastyczne mają tę ujemną stronę, że są w porównaniu z zajęciami sportowemi o wiele trudniejsze, bardziej monotonne, a stąd prędzej nużą. Nadają się w szczególnym stopniu dla osób, którym czas nie pozwala na uprawianie sportów; piętnastominutowe dziennie ćwiczenie ciała wedle zasad „szwedzkiej gimnastyki" wystarcza w takim wypadku dla zachowania tężyzny fizycznej. — Praca cielesna także jest bardzo zdrową i pożyteczną, należy jednak baczyć, by nie była połączona z wysilaniem się i odbywała się w warunkach higjenicznych. — Mówiąc o zajęciach fizycznych, zauważyć należy, że w pewnych wypadkach mogą być one przeciwwskazane. Dotyczy to mianowicie osób poważnie chorych sercowo, cierpiących na nerki, gruźlików, słabowitych itd. — Stąd wynika, że każdy kto nie czuje się całkowicie zdrowym, a pragnąłby zajmować się np. sportem, winien przedtem poddać się skrupulatnemu zbadaniu przez lekarza.

Drugim bardzo korzystnym dla układu krążenia czynnikiem są rozmaite zabiegi wodne. Zabiegi te pobudzają krążenie krwi, ćwiczą serce i wpływają ogólnie dodatnio na organizm. Urządzając zabiegi te posługujemy się zwyczajnie wodą zimną, chłodną, lub ciepłą; ciepła woda wskazana jest dla osób wrażliwych na zapoczątkowanie hidropatji, oraz w porze zimowej. — Przez zabiegi wodne rozumieć należy, kąpiele całkowite i nasiadowe, natryski, polewania, mokre zawijania itd. Przykładem pospolitego, a bodaj

najzdrowszego zabiegu wodnego, może być kąpiel rzeczna. Fakt, że ta kąpiel odbywa się na czystem, świeżem powietrzu, oraz, że może być połączona z ćwiczeniem ciała (pływanie) — nadaje jej szczególniejszej wartości pod względem higjenicznym. — Podobnie jak w odniesieniu do ćwiczeń fizycznych, tak samo i tutaj wzbroniona jest wszelka lekkomyślna przesada i brak umiaru. Również i tutaj znachodzi zastosowanie uwaga, że ludzie o niezupełnie wyraźnem zdrowiu, zanim zdecydują się na korzystanie z zabiegów wodnych, winni zapytać lekarza, czy na to pozwala stan ich zdrowia, albowiem są choroby, gdzie wodolecznictwo — mogłoby ogromne szkody przynieść ustrojowi. Tak np. surowo bronione są manipulacje z wodą (zimną) w przypadkach chorób reumatycznych, nerkowych, katarów błon śluzowych itd.; kąpiele gorące niekorzystnie znowu oddziaływują na ludzi nerwowych, chorych sercowo, cierpiących na nawały krwi do głowy itd. — Również szczególną ostrożność w korzystaniu z zabiegów wodnych należy zalecić ludziom starszym, dotkniętym sklerozą i słabowitym. —

W zakończeniu cyklu wspomnę o jednym jeszcze środku, który dla serca posiada niepoślednią wartość. Jest nim cukier gronowy. Badania lekarskie wykazały, że cukier ten (jest to tzw. popularnie „zwykły cukier“) jest znakomitym środkiem odżywczym, wzmacniającym i pokrzepiającym dla mięśnia sercowego. Te własności cukru są tak wybitne, że stosuje się go jako taki we współczesnej medycynie w przypadkach osłabienia i zwiotczenia mięśnia sercowego. — A stosujemy środek ten już to w postaci wstrzykiwań roztworu cukru do żył lub też poprostu polecamy chorym, by spożywali możliwie dużo potraw słodzonych bądź samego cukru. Wśród pokarmów więc naszych w postaci cukru posiadamy dobroczynny środek dla serca, którego wartości i znaczenia winniśmy być świadkami. Na tem kończymy cykl.

Absolwent med. Władysław Sierosławski.

Różne

Gęstość zaludnienia Polski.

Biuro Powszechnych Spisów przeprowadziło obliczenie gęstości zaludnienia ziem Polski na podstawie wyników drugiego powszechnego spisu ludności.

W całej Polsce na 1 km² powierzchni przypada obecnie 82,2 mieszkańca, gdy w roku 1921 liczba ta wynosiła zaledwie 69,2. Tak wielki wzrost gęstości zaludnienia pozostaje w bezpośrednim związku z ogromnym, jak wiadomo, przyrostem ludności w ubiegłem dziesięcioleciu.

Poniżej podane cyfry zorjentują czytelnika co do miejsca, jakie zajmuje Polska pod względem gęstości zaludnienia w gronie innych krajów (liczby obok podanych krajów oznaczają ilość mieszkańców na 1 km² powierzchni):

Belgja 261, Holandja 226, Anglja 186, Japonja 163, Niemcy 138, Włochy 134, Czechosłowacja 106, Węgry 94, Polska 82,2, Francja 75, Rumunja 60, Jugosławja 56, Hiszpanja 45, Chiny 41, Litwa 41, Łotwa 29, Estonja 23, Turcja 18, Stany Zjednoczone Ameryki Półn. 16, Szwecja 14, Finlandja 9, Norwegja 9, Z. S. S. R. (Rosja sowiecka) 7. Jak widać więc z tego, poprzedzają Polskę najbardziej uprzemysłowione kraje Europy, stoi ona jednak w tym szeregu przed Francją, Rumunją i t. d.

Największą gęstość zaludnienia wykazują województwa południowe, w których na 1 km² przypada 107,5 osób, drugie i trzecie miejsce zajmują województwa centralne — 97,3 i zachodnie — 95,4, daleko w tyle pozostają województwa wschodnie, gdzie na jednym kilometrze kwadratowym zamieszkuje zaledwie 44,4 osoby (w 1921 r. — 33,3).

Rady praktyczne

Odnawianie podłogi

Po takiem, czy innem umalowaniu, czy otapetowaniu ścian, należy umyć podłogi, usuwając z nich piasek, którym były wysypane, a z nim razem farbę, która go gęsto pokryła.

Rodzaje podłóg. Naprawa podłóg zależeć będzie od ich rodzaju. Istnieje bardzo wiele rodzai podłóg. Do najpospolitszych należą: drewniane gładkie do mycia, drewniane malowane, dębowe z klepki i posadzki. Oprócz nich bywają podłogi dolomentowe, podłogi mozaikowe z zaprawy cementowej z marmurem, posadzki fornirowane itd.

Często używa się także, jako przykrycia na gładką, drewnianą podłogę linoleum. W łazienkach i ubikacjach bywają praktyczne podłogi z tafelek kamiennych, cementowe, asfaltowe, lub terrakotowe.

Naprawa podłóg drewnianych. Przy podłogach drewnianych należy zwrócić uwagę na wypaczenie poszczególnych desek, dziury powstałe z powodu próchnienia, i na szpary pomiędzy deskami przy spojeniach, a przedewszystkiem na t. zw. „grzyba“.

Grzyb. (Sposoby usuwania.) Grzyb rozwija się głównie w drewnianych częściach budowli, a więc, przedewszystkiem w podłodze, belkach podpodłogowych, futrynach okiennych itd.; potrafi jednak przeniknąć mury, nawet dosyć grube, i rozwijać się na ścianach murowanych. Istnienie grzyba w mieszkaniu poznajemy przez stęchłą woń, jaka się daje odczuwać przy wchodzeniu do pokoju, uprzednio zamkniętego. Woń tę wydzielają już nawet zarodki grzyba, a wzrasta ona w miarę rozwoju pasożyta. Oprócz tego, obecność grzyba rozpoznać możemy przez opukiwanie belek drewnianych: drzewo, zarażone grzybem, wydaje pod młotkiem dźwięk głuchy. Zupełne wytępienie grzyba w mieszkaniu, gdzie już się raz zagościł, jest niemożliwe; jedyną radą jest tutaj niewynajmowanie mieszkań, niewiedzonych przez grzyb. W każdym jednak razie belki, podłogi i inne części drewniane, zarażone przez grzyb, należy wymienić i zastąpić nowemi, dobrze wysuszonemi i obficie nasyconemi t. zw. carbolineum, lub smołą.

Naprawa podłóg spaczonych. Wypukłości, powstałe wskutek wypaczenia, można usunąć przez heblowanie podłogi zwyczajnym stolarskim heblem. Przed heblowaniem należy gwoździe, tkwiące w podłodze powbijać głęboko, tak, aby hebel o nie nie zawadzał.

Kit do podłogi. Szpary, powstałe przy spojeniach, należy zakitować kitem, sporządzonym z kredy i kleju, który przygotowuje się przez wymoczenie w 2 litrach wody ¼ kg kleju stolarskiego, zagotowanie go, wsypanie miałko utłuczonej kredy i wymieszanie. Szpary należy kitować jeszcze ciepłym kitem, bo wtedy trzyma on, po zastygnięciu, bardzo mocno. Do kitu, jeżeli potrzebny ciemniejszy, można dodać farby bronzowej, t. zw. „ugru“ *c. d. n.*

Przyjmujcie dzieci bezrobotnych na dożywianie

Zgłoszenia przyjmuje katowicki okręg „Caritas“, ulica Krasińskiego (barak).